

## Aleksandra Biernacik

### Rok 2009

W świetlicy „Kącik” przygotowaliśmy jasełka, tym razem współczesne. Jasełka rozpoczęły się od zebrania u Lucyfera. Rolę najważniejszego diabła zagrała Ewelina Grzegorowska. Pozostałe diabły to: Ania Bartnik, Paulina Sybilska, Ola Borowczak – która ciągle gubiła poroże diabelskie, i diablica – Kinga Martenowska. W rolę policjantki wcieliła się Magda Kaźmierczak, aniołami były: Sandra Jędrzejewska, Weronika i Natalia Kozłowska. Rolę wójta odegrał Daniel Kaźmierczak, a murarzem był Remek Piotrowski. Lekarzem, który więcej chorował, niż występował, była Klaudia Oździńska, a dziećmi - Daria Rutecka z orderem uśmiechu i Kasia Bartnik. Nauczycielem jadącym do Betlejem „za stówkę” była Daria Stalmierska, Józefem – Karolina Brzyska, a Maryją – Ola Stefańska. Marzenia dzieci wypowiedziała Kasia Bartnik:

„By naszym rodzicom kochać było dane, a wszystkie dzieciaki czuły się kochane.  
By zażegnać wszystko, co ludzi różni, aby nasze ręce nie spotkały próżni.  
Aby nikt przed nikim nie musiał czuć strachu, a biedni bezdomni mieli skrawek dachu.  
Aby każdy głodny siadł do pełnej miski, a w drzwi samotnego zapukał ktoś bliski.  
By policja i lekarze nie mieli zajęcia,  
a rodziny wyszły dobrze nie tylko na zdjęciach.  
Jeden wielki POLAK, mądry kto go słucha, by odnowić ZIEMIĘ, wezwał kiedyś ducha.  
A my mu pomóżmy w tej wielkiej potrzebie, i odnowę ZIEMI zacznijmy od SIEBIE”.  
Nasze jasełka oglądane były w sali „Za Miedzą”, w naszym kościele i w parafii św. Łukasza.

*s. Bronisława SM*







---

### **Rozmowa z ...**

**...mgr Agnieszka Rosą, absolwentką archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, obecnie na III roku studiów doktoranckich.**



### **Skąd zrodził się pomysł napisania pracy o Fordonie?**

Swoją przygodę z Fordonem rozpoczęłam na studiach magisterskich, w trakcie pisania pracy proseminaryjnej. Prowadzący zajęcia – dr hab. Waldemar Chorążyczewski – podsunął mi wówczas do analizy jedną z ksiąg fordońskich, w której zawarte są testamenty mieszczan z lat 1666-1717. Zajął się wówczas tą księgą pod kątem szukania w niej egodokumentów.

### **Czym są egodokumenty?**

Egodokument jest to termin określający/grupujący specyficzne źródła historyczne. Specyfiką tych źródeł jest to, iż posiadają one pewne cechy wewnętrzne, które umożliwiają badaczowi interpretację osobowości i zachowań ich autorów. Najogólniej – są to teksty, w których autor pisze otwarcie i szczerze o sobie i swoich sprawach, uczuciach, poglądach, myślach i działaniach. Tym samym za

egodokumenty najczęściej uważa się wszelkiego typu wspomnienia, pamiętniki, dzienniki, autobiografie, czyli teksty zawierające materiał wprost charakteryzujący autora. Cechy egodokumentalne odnaleźć jednak możemy również w dokumentacji urzędowej, takiej jak zeznania sądowe, życiorysy czy testamenty, albowiem egodokumentem jest każdy tekst, w którym człowiek pisze o sobie, obojętnie czy czyni on to dobrowolnie, czy poprzez oddziaływanie decydujących okoliczności, takich jak np. konieczność złożenia zeznania sądowego.

### Temat z proseminarium kontynuowałaś pisząc pracę magisterską?

Tak, rozpoczęte na proseminarium badania kontynuowałam na seminarium magisterskim. Pracę magisterską pt. „Fordon i jego mieszkańcy w świetle testamentów z lat 1666-1747” napisałam pod kierunkiem prof. Janusza Tandeckiego i przy wydatnej pomocy dr. hab. Waldemara Chorążyczewskiego. Podstawę źródłową pracy poszerzyłam wówczas o kolejne testamenty fordończyków z XVII i XVIII wieku zawarte w innej księdze miejskiej Fordonu.

### Czy, pisząc pracę, trudno było znaleźć materiały o Fordonie?

Pisząc pracę magisterską, napotkałam na wiele trudności związanych z szukaniem opracowań dotyczących przeszłości Fordonu. Wiele informacji na temat przedrozbiorowych dziejów miasta odnaleźć można w pracy pod redakcją Zbigniewa Biegańskiego – *Dzieje Fordonu i okolic* (Bydgoszcz 1997) oraz w pracy Bohdana Piechowskiego – *Historia Fordonu w zarysie* (Bydgoszcz 1924). Są też nieliczne artykuły w czasopismach regionalnych, takich jak „Kalendarz Bydgoski”, „Przegląd Bydgoski”, „Ziemia Kujawska”, które odnoszą się do dziejów Fordonu. Nieocenionym źródłem okazała się również strona internetowa parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy, a szczególnie zakładki dotyczące historii Fordonu i Wyszogrodu, cmentarza, zabytków i architektury dawnego kościoła, a także informacje o proboszczach i administratorach parafii. Na stronie parafii odnalazłam także wiele informacji dotyczących herbu i pieczęci miasta. Jeden z herbów (*Herb Fordonu wykonany w 1977 r. na podstawie opisu z XVIII w.*) umieściłam w mojej pracy magisterskiej.

### Czy kontynuujesz temat swoich prac o Fordonie i czy gdzieś one się ukazały?

Zwieńczeniem moich badań rozpoczętych na proseminarium jest artykuł, opublikowany w „Kronice Bydgoskiej” (t. 28, 2006), pt. *Testamenty fordońskie jako egodokumenty mieszczańskie*, do którego zainteresowanych metodologią egodokumentu, jak i listą testatorów fordońskich, odsyłam.

Część mojej pracy magisterskiej ukazała się w „Ziemi Kujawskiej” (t. 19, 2006). Analizuję tam testamenty mieszczan fordońskich z lat 1666-1747 (42 testamenty), ale również przedstawiam dzieje Fordonu od czasów lokacji, gospodarkę i ustrój miasta, urzędników fordońskich, pieczęcie i herb, a także dzieje kościoła. Zafascynowana przedrozbiorowym Fordonem i jego mieszkańcami, kontynuuję swoje badania. Obecnie próbuję się ze studium mikrohistorycznym Ewy Świątkowicowej. Ewa Świątkowicowa była to fordonczanka żyjąca pod koniec XVII wieku. Jej osobowość oraz dzieje jej rodziny zaabsorbowały mnie na tyle, by poświęcić jej osobny szkic. Mąż Ewy jako jedyny mieszkaniec Fordonu (poświadczony w źródłach) wyruszył na pielgrzymkę do Ziemi Świętej około roku 1672, by odkupić winy swego brata, który zamordował ich ojca. W czasie nieobecności męża Ewa roztrwonila cały ich wspólny majątek. Wcześniej oskarżana była o czary i siedziała w więzieniu.

### Czy Twoja praca doktorska również dotyczy Fordonu?

Nie, tematyka pracy doktorskiej dotyczy funkcji edukacyjnej archiwów. Jednakże moje zainteresowania badawcze nadal koncentrują się wokół zagadnień związanych z mikrohistorią Kujaw, szczególnie Fordonu.

### **Czym jest mikrohistoria?**

Mikrohistoria to praktyka historiograficzna polegająca na historycznym opisie niewielkich przestrzeni terytorialnych i czasowych oraz silnie akcentująca zainteresowanie problemami życia codziennego, świadomości, przekonań, obyczajów członków społeczności lokalnych, które często pomijane są w pracach badających głównie wielkie procesy i wybitne jednostki w dziejach. Mikrohistoria za przedmiot swych dociekań obiera życie i doświadczenie świata konkretnych postaci, będących najczęściej zwykłymi ludźmi żyjącymi w małych, przeciętnych społecznościach. Tym samym mikrohistorycy skupiają swą uwagę na różnych światach historycznych, w jakich żyli ludzie, na tworzeniu tzw. małych narracji (mikronarracji), nie próbują wyjaśniać danych zdarzeń przez odwołanie się do prawidłowości obiektywnych. Przedmiotem swych analiz czynią życie i doświadczenie świata przez pojedynczego człowieka lub małą społeczność, a nie jakąś konkretną kulturę. Człowiek ten zazwyczaj jest jednostką niezwykłą, mającą oryginalną wizję świata, ale na pozór niewyróżniającą się z 'tłumu'. W badaniach mikrohistorycznych bardzo często występuje tendencja do podkreślania indywidualnego charakteru przebiegu zdarzeń historycznych, umiejscawiania ich w specyfice danej epoki czy kultury. Uwagę skupia się przede wszystkim na człowieku i jego rozumieniu. Mikrohistoria jest historią bliską człowiekowi i jego zachowaniom, pokazuje go w codziennym działaniu, a przy tym zacierza różnice między zdarzeniami dotąd uważanymi za „ważne” a pozostałymi, osobami „historycznymi” i „niehistorycznymi”. Dzięki temu możliwe jest uzyskanie „zbliżenia” czytelnika do życia w przeszłości.

### **Co takiego specyficznego ma w sobie Fordon, że jest ciekawym obiektem badawczym?**

Fordon jako jedno z nielicznych miast kujawskich ma zachowane ciekawe źródła archiwalne dotyczące dziejów miasta i jego mieszkańców w czasach nowożytnych. Właściwie jako jedyne miasto kujawskie ma tak bogatą i pełną bazę źródłową nadającą się do badań mikrohistorycznych. W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy do dziś zachowały się księgi burmistrzowsko-radzieckie i burmistrzowsko-lawnicze Fordonu z okresu przedrozbiorowego, zawierające protokoły wyboru władz miejskich, sprawy zarządu majątkowego miasta, wpisy spraw publicznych i prywatnych, kontrakty osadnicze, wpisy spraw karno-procesowych i majątkowych obywateli fordońskich. Są też trzy wyjątkowe księgi. Jedna z nich dotyczy procesów o czary, dwie pozostałe zawierają wpisy testamentowe. W księgach tych, bardziej niż w innych, odnaleźć można ślady działalności przedrozbiorowych mieszkańców Fordonu. Szczególnie cenne dla mnie są wpisy testamentowe (księgi – sygn. 7, 12), dzięki którym poznać możemy dziś, z imienia i nazwiska, mieszkańców Fordonu przełomu XVII/XVIII wieku, ich umysłowość, religijność, stosunki z rodziną, sąsiadami, a także posiadany majątek.

### **Czy temat Fordonu jest podejmowany także przez inne osoby?**

Księgi fordońskie kryją jeszcze wiele tajemnic dotyczących mieszkańców Fordonu, które warto odkryć. Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu kontynuowane są badania dotyczące Fordonu o zabarwieniu mikrohistorycznym. Studentka piątego roku historii – Michalina Gierba – bada codzienność Fordonu przez pryzmat kobiet zamieszkujących miasto w XVII i XVIII wieku. Uwieńczeniem jej badań będzie praca magisterska.

### **Możesz przybliżyć naszym czytelnikom jakąś ciekawostkę o Fordonie?**

Ciekawostką dotyczącą przedrozbiorowej społeczności Fordonu są odbywające się w mieście procesy o czary. W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy zachowana jest nawet specjalna księga miejska, o której już wcześniej mówiłam, a do której - ze względu na skalę zjawiska - wpisywano przede wszystkim tego typu sprawy. Według obliczeń Zenona Gulдона i Ryszarda Kabacińskiego, w latach 1675-1747 na ogólną liczbę 90 spraw kryminalnych, aż 73 dotyczyły czarów, a 54 osoby zginęły na stosie. Za gniazdo czarownic w parafii fordońskiej uważano okoliczne wsie: Żołędowo, Jastrzębie i Niemcz. Oskarżanych posądzano o konszachty z diabłem, czary i organizowanie

sabatów na 'Łysej Górze'. Zazwyczaj wymieniano tu Osową Górę pod Bydgoszczą, Dąbrową Górę koło Ostromecka i Zamczysko leżące niedaleko Fordonu.

**Dziękuję za rozmowę  
Tomasz Rusiniak**

---

### **Koncepcja powołania Międzynarodowego Centrum Kultury i Wymiany Młodzieży w fordońskiej synagodze.**



#### **Dotychczasowe starania Fundacji o odbudowę synagogi**

W grudniu 2004 r. Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego przekazała Fundacji Kultury „Yakiza”, aktem darowizny, budynek po synagodze, znajdujący się w Bydgoszczy (w dzielnicy Stary Fordon) przy ulicy Bydgoskiej 22. Budynek ten jest wpisany do rejestru zabytków od 25.05.1991 r. Od tej chwili Fundacja jest jedynym właścicielem budynku, a najważniejszym, zaplanowanym na najbliższe lata, celem działań jest adaptacja zabytku na ośrodek kultury, otwarty na międzynarodowe inicjatywy artystyczne i promujący przy tym ważne idee społeczne. Tymi ideami są, w pierwszym rzędzie: badania nad przeszłością miasta Bydgoszczy i okolic, międzynarodowa aktywizacja młodzieży, wsparcie dla kultury alternatywnej i regionalnej współpracy pomiędzy Toruniem i Bydgoszczą.

#### **Koncepcja zagospodarowania synagogi fordońskiej**

W odbudowanej dawnej synagodze fordońskiej zamierzamy zorganizować Międzynarodowe Centrum Kultury i Wymiany Młodzieży. Chcemy tu organizować pokazy filmów, teatrów, wystawy plastyczne i fotograficzne, koncerty i pokazy videoartu. Mają się tu odbywać również różnego

rodzaju warsztaty, szkolenia i spotkania. Chcemy, w oparciu o programy regionalne, jak również środki unijne, dokonywać wymiany młodzieży między ośrodkami kultury z krajów Unii Europejskiej, a także krajów kandydujących. Naszym celem jest partnerska praca nad wspólnymi projektami kulturalnymi, poszukiwanie i penetrowanie jednorodnego rdzenia kulturowego współczesnej Europy oraz przenikanie tradycyjnych rytów i śladów wspólnej przeszłości narodów. Chcemy nawiązać kontakty z podobnymi ośrodkami w kraju i za granicą. W przyszłości planujemy wyjazdy naszych grup młodzieżowych do ośrodków partnerskich w innych krajach europejskich. W planach jest powołanie – w wyremontowanej byłej synagodze – miejsca, które służyłoby upamiętnianiu tej świątyni i związanej z nią historii Żydów fordońskich, a także Wojewódzkiego Centrum Dokumentacji Historii Żydów Pomorza i Kujaw. Niektóre działania promujące ideę powstania Centrum Kultury podjęliśmy już teraz. W trakcie licznych rozmów z urzędnikami i politykami staramy się przekonać ich o wielkiej wartości kulturotwórczej obiektu. Kształt zabytkowej więźby wyzwała też w nas inspiracje do tworzenia projektów edukacyjno-badawczych wokół bóżnicy. Jednym z nich był cykl warsztatów historyczno-genealogicznych („Spotkajmy się w synagodze”), które przeprowadzono we wrześniu 2007 r. Bydgoskiej młodzieży, która wzięła w nich udział, przybliżyliśmy historię m.in. rodziny rabinów związanych z Fordonem. W trakcie tych warsztatów przeprowadziliśmy wywiady z mieszkańcami Fordonu, z tą częścią, która pamięta jeszcze przedwojenne dzieje miasteczka. Stworzyliśmy stronę internetową dotyczącą wyłącznie synagogi: [www.synagoga-fordon.yakiza.org](http://www.synagoga-fordon.yakiza.org). Projekt „Spotkajmy się w synagodze” traktujemy jako początek wkładu Fundacji do badań nad wielokulturową historią Bydgoszczy i okolic. Jako kontynuację planujemy powołanie Instytutu Naukowo-Badawczego w wyremontowanej bóżnicy przy udziale kadry z Wydziału Historii i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego. Całość projektu powołania Centrum Kultury powstaje w patronacie z Uniwersytetem Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy.



### **Działania podjęte i środki finansowe**

Od momentu pozyskania zabytkowego budynku po dawnej synagodze żydowskiej, teren wokół obiektu został oczyszczony z ton śmieci i gruzu, ogrodzony i zabezpieczony. Było to możliwe dzięki pracy sporego grona wolontariuszy i entuzjastów. Wiosną 2006 r. ruszyła pierwsza akcja promocyjna, za sprawą której temat remontu byłej świątyni zaistniał w mediach oraz skupił uwagę zarówno mieszkańców, jak i urzędników i polityków. Następnie, na zlecenie fundacji Yakiza, wykonano prace projektowe i kosztorysowe dotyczące remontu dachu budynku przez firmę KONSBUD. W celu podkreślenia stanu zagrożenia ww. obiektu, Fundacja wystąpiła o dwie niezależne opinie budowlane – w wykonaniu Wydziału Budownictwa Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego pod nadzorem prof. dr. hab. inż. Adama Podhoreckiego oraz rzeczoznawcy budowlanego z ramienia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego mgr. inż. Antoniego Kapuścińskiego. W roku 2006 Fundacja otrzymała pierwszą dotację na prace zabezpieczające, w wysokości 50.000 zł, od Prezydenta Miasta Bydgoszczy. W 2007 r. Fundacja otrzymała dotację na przeprowadzenie prac przygotowawczych do remontu, od Prezydenta Miasta Bydgoszczy, w kwocie 90.000 zł. Wojewódzki i Miejski Konserwator Zabytków zadeklarowali, w roku 2008, przekazanie Fundacji około 150.000 zł. Całość remontu dachu, wg wstępnego kosztorysu, opiewa na kwotę ok. 890.000 zł. Wysokość środków własnych Fundacji to 90.000 zł w materiałach budowlanych. Fundacja posiada również pełną dokumentację techniczną remontu, tj. projekt architektoniczno-budowlany wraz z pozwoleniem na budowę. W 2008 r. Fundacja po raz szósty wystąpiła z wnioskiem o dotację na remont synagogi do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i, dzięki wsparciu Ministra Radosława Sikorskiego, udało się uzyskać kwotę 100.000 zł. Przy pracach nad kosztorysem zabiegamy o zachowanie zabytkowej więźby dachowej, ponieważ stanowi ona najtrwalsze świadectwo wspaniałej, 250-letniej historii synagogi. Wiedza, którą posiadamy, pozwala traktować ów zabytek jako najlepiej zachowany budynek pożydowski w całej północno-zachodniej Polsce.

### **Utworzenie turystycznego „Szlaku Pamięci” dotyczącego dawnej kultury żydowskiej.**

W planach Fundacji jest wpisanie walorów turystycznych dzielnicy Fordon w szlaki piesze rekomendowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Przykładowym punktem odniesienia może być istniejący Szlak Żółty z Chełmna do Fordonu, prowadzący krawędzią pradoliny rzeki Wisły przez historyczną ziemię chełmińską, który uwzględnia całe bogactwo pozostałości po innych kulturach, głównie niemieckiej. Opracowanie nowej formuły szlaku, z położeniem akcentu na wielokulturowy charakter dzielnicy Fordon, odbędzie się we współpracy z Katedrą Kulturoznawstwa Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Naszym zamiarem byłoby upamiętnienie śladów dawnej kultury żydowskiej na terenie całej ziemi kujawsko-dobrzyńskiej. Naszym pomysłem „na synagogę” udało się zarazić wiele osób, z ministrem Radosławem Sikorskim na czele. Dzięki jego poparciu ten zrujnowany budynek odwiedzili m.in.: Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich oraz ambasador Izraela David Peleg. Tak znaczące kontakty międzynarodowe zaowocowały zainteresowaniem wielu fundacji i organizacji pozarządowych z całego świata. Miejmy nadzieję, że – dzięki naszej wspólnej pracy – „nasz” fordoński zabytek będzie kiedyś znaczącym ośrodkiem na kulturalnej mapie Polski, Europy, świata...

***Maciej Zegarski  
Radny Miasta Bydgoszczy  
Fundacja Kultury „Yakiza”***





## BYDGOSZCZ **CO SLYCHAĆ NA SIELSKIEJ?**

W bibliotece szkolnej, **29 stycznia 2009 r.**, odbyła się uroczystość pasowania na czytelnika klas pierwszych. Dzieci, które w pierwszym semestrze poznawały litery i uczyły się czytać, zostały przyjęte w poczet czytelników. Zapoznały się z lokalem biblioteki i z zasadami, jakie tam obowiązują. Nauczyciele-bibliotekarze zwrócili dzieciom uwagę na poszanowanie książek, przygotowali też wystawkę książek nowych, czystych, ładnych i zniszczonych, rozklejonych, popisanych i zaczytanych. Dzieci miały zauważyć różnice i zapamiętać, jak należy postępować z książkami. Uczniowie stworzyli własną gazetkę-wyklejankę z prośbami książki. Rozwiązywały też krzyżówkę tematyczną, której hasło brzmiało „biblioteka”. Potem nastąpił uroczysty moment pasowania na czytelnika, złożono przyrzeczenia, dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy i zakładki do książek, a następnie mogły pierwszy raz samodzielnie wypożyczyć książkę.



Uczniowie, z uśmiechami na twarzy, opuścili bibliotekę i obiecali, że będą jej częstymi bywalcami.

*Hanna Tańska*

---

## Rekolekcje wielkopostne

### dla dorosłych...

Rekolekcje dla dorosłych głosił ks. dr hab. Bogdan Czyżewski, profesor Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Odbyły się one w dniach **od 21 do 25 marca br.**



## ...i dla dzieci



W dniach od **30 marca do 1 kwietnia** dzieci i młodzież z Zespołu Szkół nr 20 przy ul. Sielskiej 34, przeżywały swoje wielkopostne rekolekcje. Rekolekcje to takie wyjątkowe lekcje, które uczą, jak musimy postępować, aby być lepszymi dla kolegów, rodzeństwa, rodziców i nauczycieli.

---

## Wolontariat św. Mikołaja

Od niedawna w naszej parafii zaczął działać wolontariat młodzieżowy, który powstał z inicjatywy księdza Edwarda Wasilewskiego. Jak się okazało, sporo młodych osób pragnie zaangażować się we wspólne dzieło pomocy drugiemu człowiekowi. Należy nadmienić, że jest to swojego rodzaju nowość w naszej wspólnotce, bowiem prawdopodobnie nikt się nie spodziewał powstania takiej grupy i to dość licznej (ok. 30 osób). Większość działaczy to osoby w wieku gimnazjalnym, ale nie zabrakło i uczniów szkół średnich. Działania młodzieży skupiają się na pomocy osobom starszym i chorym, a także (bo takie jest założenie) uczestnictwem w różnego rodzaju akcjach. Pierwszą przeprowadzoną akcją była sprzedaż palemek wielkanocnych, kartek świątecznych, świec Caritas i chlebków Świętego Antoniego.



Obecnie wolontariusze są zaangażowani w odwiedziny osób chorych i potrzebujących wsparcia, a także w wydawanie żywności i odzieży w Domu Katechetycznym. Jak sami zauważyli, nawet krótka wizyta u samotnej osoby, spędzenie z nią choć chwili na rozmowie czy obdarzenie uśmiechem pozwoli jej zapomnieć o problemach i napełni ją radością i nadzieją. Dzięki takiej działalności można zobaczyć, że są jeszcze młode osoby, które chcą pomagać innym z własnej inicjatywy, wyłącznie dla satysfakcji i chęci niesienia bezinteresownej pomocy drugiemu człowiekowi. Jest to również okazja do refleksji nad własną działalnością. Może warto się zaangażować w jakieś dzieło? Niekoniecznie w parafialny wolontariat, który jest przecież tylko jedną z możliwości, bowiem wokół nas jest wiele osób potrzebujących pomocy – wystarczy tylko się rozejrzeć. Wszystkich, którzy mimo wszystko poczują potrzebę lub chęć zaangażowania się w grupę wolontariuszy parafii św. Mikołaja, zapraszamy na zebrania.

*Monika Młynarczyk*

---

### Wspomnienia z pielgrzymki do Fatimy

W dniach od **22-29 kwietnia** grupa naszych parafian uczestniczyła w pielgrzymce po sanktuariach Portugalii i Hiszpanii. Zatrzymaliśmy się w następujących miejscach: Fatima, Batalha, Nazare, Braga, Santiago de Compostela, Porto, Coimbra, Lizbona. Centralnym wydarzeniem było nawiedzenie *Sanktuarium Maryjnego w Fatimie* oraz domu rodziny Marto i Santos.



Sanktuarium to związane jest z objawieniami, jakie miały miejsce na portugalskiej ziemi. Dnia 13 maja 1917 r. troje dzieci, tj. 10-letnia Łucja, jej 9-letni kuzyn Franciszek i 7-letnia kuzynka Hiacynta, pasło niewielkie stado owiec w dolinie Cova da Iria. Miejsce to położone jest na terenie gminy Fatima i należy do powiatu Ourem i do diecezji Leiria. Około południa, po odmówieniu cząstki różańca, dzieci bawiły się ustawiając z kamieni mały domek w miejscu, gdzie obecnie jest bazylika. Niespodziewanie ujrzały otaczające je silne światło. Sądziły, że to błyskawica, i postanowiły wracać do domu. Zjawisko powtórzyło się i dzieci tym razem zobaczyły nad niskim drzewkiem – w miejscu, gdzie się znajduje Kaplica Objawień – postać z różańcem w ręku. Pani powiedziała trojgu dzieciom, że należy się wiele modlić i prosiła je, aby zechciały przychodzić do Cova da Iria w trzynastym dniu każdego z następnych pięciu miesięcy, zawsze o tej samej porze. Dzieci, wierne prośbie, przybyły 13 czerwca, lipca, września i października na Cova da Iria, gdzie

miały miejsca objawienia. W dniu 19 sierpnia Pani objawiła się w Valinhos, ponieważ w dniu trzynastym dzieci zostały zatrzymane i przewiezione do aresztu w Ourem. W czasie ostatniego objawienia, w dniu 13 października, w obecności ok. 70.000 osób, Pani oznajmiła dzieciom, że jest Matką Bożą Różańcową i prosiła o zbudowanie kaplicy ku Jej czci, w miejscu objawień. Po tym zdarzeniu wszyscy obecni byli świadkami cudu, obiecanego przez Matkę Bożą w objawieniach w lipcu i sierpniu. Słońce, na które można było z łatwością patrzeć, podobne do ognistej, srebrnej tarczy, zaczęło się odrywać od firmamentu i spadać ku ziemi. Miejsce objawień pobudziło naród portugalski do pokuty i wytrwalszej modlitwy. Franciszek Marto zmarł 4 kwietnia 1919 r., a Hiacynta Marto zmarła 20 lutego 1920 r. Ich doczesne szczątki zostały potem przeniesione do Bazyliki. Łucja, główny świadek objawień, całe życie spędziła w zakonie kontemplacyjnym w Coimbrze, w którym zmarła w wieku 97 lat.

13 maja 1982 r., w swojej pielgrzymce, do Fatimy przybywa papież Jan Paweł II celem podziękowania za ocalenie życia w zamachu na placu św. Piotra, gdzie poświęca świat Matce Bożej Fatimskiej. 13 maja 1991 r. przybywa po raz drugi, jako pielgrzym, w dziesiątą rocznicę zamachu. 13 maja 2000 r. odwiedza Fatimę po raz trzeci i ogłasza Hiacyntę i Franciszka błogosławionymi.

Historia Fatimy trwa nadal. Jej korzenie tkwią w doświadczeniu pastuszków, lecz została ona przyjęta przez Kościół i papieży, a także jest nieustannie wzbogacana indywidualnymi historiami pielgrzymów, do których my możemy zaliczyć także siebie. Uczestniczyliśmy trzy razy w modlitwie i procesji różańcowej. W poniedziałkowy wieczór, 27 kwietnia, nasza grupa prowadziła rozważania IV Tajemnicy Różańca Świętego, a czterech panów nosiło figurę Matki Bożej Fatimskiej w procesji światła.



Jako wspólnota parafialna gromadzić się będziemy od maja do października, 13. dnia każdego miesiąca, o godz. 20:00, na modlitwie różańcowej i procesji światła w naszym kościele. Niech wspomnienia pielgrzymów ożywią to nabożeństwo w naszej parafii.

***Ks. Edward***

## **Sprzątamy synagogę**

**25 kwietnia 2009** odbyło się czwarte coroczne sprzątanie wokół budynku po byłej synagodze w Starym Fordonie. Fundacja Kultury Yakiza, która jest właścicielem budynku połączyła sprzątanie z minipiknikiem oraz dyskusjami na temat przyszłości budynku jak również wystawą zdjęć synagogi. W spotkaniu wziął udział Wojewoda Kujawsko-Pomorski Rafał Bruski, który wręczył Prezesowi Fundacji Jackowi Puzinowskiemu symboliczną miotłę i kielnię. Gościliśmy również księdza proboszcza Romana Bulińskiego, radnego Urzędu Miasta Bydgoszczy Macieja Zegarskiego, sympatyków z drużyny rugby Alfa, Stowarzyszenie Miłośników Zabytków Bunkier oraz wolontariuszy, mieszkańców Bydgoszczy, lokalne media. Dokładne relacje dotyczące imprezy pojawią się we wszystkich liczących się mediach bydgoskich, co pozwoli nagłośnić ideę remontu budynku. Podczas rozmów przedstawiliśmy wizję Fundacji na temat przyszłości budynku po synagodze, w którym ma powstać ośrodek kultury, jak również rozmawialiśmy o programie rewitalizacji całego Starego Fordonu.



**Radny M. Zegarski, wojewoda R. Bruski, H. Wilk, ks. R. Buliński, Cz. Rządkosz  
dyskutują o historii i przyszłości synagogi.**

Na razie kosztem pół miliona zł udało się wyremontować częściowo dach. Fundusze ma przekazać także m.in. Urząd Marszałkowski i bydgoski ratusz. Na wstępny remont potrzeba jeszcze minimum 7 mln zł, a prace renowacyjne mogą potrwać nawet do 10 lat.



Jacek Puzinowski: *Lokalne społeczeństwo ma pewien obowiązek w związku z tym zabytkiem i chcieliśmy naprawdę pokazać też, że tutaj lokalnie jesteśmy w stanie coś zrobić i się tym potem pochwalić.*

Rafał Bruski: *No jest entuzjazm ludzi, ale oczywiście samym entuzjazmem tego nie da się zrobić. Trzeba sporo środków, myślę, że co najmniej kilka albo kilkanaście milionów.*

Maciej Zegarski: *Możliwe, że w przyszłym roku uda nam się pozyskać pieniądze z fundacji Rotschilda. W tym celu jedziemy do Londynu na przełomie maja i czerwca, no a to są już poważne rozmowy i poważne środki.*

**Jacek Puzinowski**  
**fot. Jerzy Rusiniak**

## Na ślubnym kobiercu

Z radością przyjęliśmy wiadomość o ślubie naszej redakcyjnej koleżanki.

**1 maja** ślubowali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską

### Hanna Łuczak i Marcin Konzorski



Drodzy Nowożeńcy!

Dzieląc z Wami radość chwili, w której wypowiedzieliście sakramentalne TAK, życzymy, aby każdy kolejny dzień był nieustannym potwierdzeniem słów złożonej przez Was przysięgi.

*Zespół redakcyjny  
Głosu Świętego Mikołaja*

---

## Zaczęło się w Krakowie

Po ośmioletniej formacji duchowej i intelektualnej, parafia św. Mikołaja doczekała się święceń kapłańskich naszego parafianina **Szymona Zaporowicza**. Uroczystość, której przewodniczył ks. bp Jan Zając, odbyła się **16 maja** w kościele klasztorным Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie. Wraz z ojcem Szymonem święcenia prezbiteratu przyjął 6 braci, a 5 innych (jako wyraz przekazania tej posługi) otrzymało święcenia diakonatu. Do tak wielkiego wydarzenia w ich życiu, przygotowywali się poprzez tygodniowe rekolekcje w Bukowinie Tatrzańskiej.

Razem z księdzem Proboszczem wybrałem się, aby towarzyszyć Szymonowi w tej ważnej dla niego chwili. Muszę przyznać, że oprócz pięknych święceń doświadczyłem namiastki zakonnej życzliwości i radości, z której przecież franciszkanie są znani.

Pragniemy zatem, przez fotoreportaż i krótkie komentarze wyjaśniające znaczenie poszczególnych punktów święceń prezbiteratu, podzielić się z wami tym właśnie przeżyciem, które i nam towarzyszyło. Ojcu Szymonowi życzę, aby radość wynikająca z przyjęcia święceń trwała jak najdłużej. Niech udziela się ona również i tym, do których będzie on posłany.

*kleryk Jarosław Kaldan*



We wspólnym wezwaniu wstawiennictwa wszystkich świętych Kościoła, aby ci, którzy w niebie wyśpiewują chwałę Najwyższemu Bogu, podtrzymywali i umacniali naszych Braci pragnących przyjąć święcenia. W czasie litanii do Wszystkich Świętych, kandydaci do święceń przyjmują postawę leżenia krzyżem, która jest wyrazem uniżenia siebie wobec Boga i najgłębszej modlitwy.

*W środku br. Szymon Zaporowicz OFMCap*



W dialogu między Biskupem a kandydatami na diakonów i kandydatami na prezbiterów, w którym potwierdzają oni swoją wolę i gotowość wypełniania zadań płynących z przyjętych święceń. Następnie każdy z wybranych podchodzi do księdza Biskupa i wkładając w jego dłonie swoje ręce składa przyrzeczenie posłuszeństwa.





Istotny obrzęd święceń prezbiteratu. Po krótkiej modlitwie, biskup w milczeniu wkłada swoje ręce na głowę każdego z kandydatów. Jest to gest, którym już apostołowie, od początku istnienia Kościoła, przekazywali swoim następcom udział w misji, którą sami otrzymali od Chrystusa. To widzialny znak udzielenia daru Ducha Świętego i władzy kapłańskiej.



Nowo wyświęceni kapłani po raz pierwszy ubierają szaty kapłańskie – stulę i ornat.



Następnie każdemu z nich biskup namaszcza dłonie olejem krzyżma świętego, wyrażając w ten sposób szczególne uczestnictwo prezbiterów w kapłaństwie Jezusa Chrystusa.



Po namaszczeniu, biskup wręcza neoprezbiterom patenę z chlebem oraz kielich z winem, co wskazuje na ich przewodniczenie w sprawowaniu Eucharystii oraz na obowiązek naśladowania Chrystusa Ukrzyżowanego.



Na koniec, biskup i obecni prezbiterzy udzielają wszystkim nowo wyświęconym kapłanom pocałunku pokoju.

---

### **Prymicyja w kolorze brąz**

**24 maja**, w naszej wspólnocie parafialnej, przeżywaliśmy niezwykle doniosłą uroczystość. Syn naszej parafii, **br. Szymon Zaporowicz OFM Cap**, kapłan z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, **odprawił Mszę Świętą prymicyjną**. W liturgicznej celebracji uczestniczyli bracia ze wspólnoty kapucyńskiej, a liturgię uświetnili artyści z Krakowa i Bydgoszczy. Przed rozpoczęciem liturgii w kościele prymicyjant otrzymał na plebani błogosławieństwo swoich rodziców, następnie udaliśmy się procesyjnie do świątyni. Naszą wspólnotę, przybyłych gości i nowo wyświęconego kapłana powitał proboszcz, ks. kanonik Roman Buliński, a kazanie prymicyjne wygłosił br. Benedykt Pączka. Na zakończenie Mszy Świętej br. Szymon udzielił prymicyjnego błogosławieństwa przez nałożenie swoich rąk kapłanom, rodzicom, klerikom, siostrom i braciom zakonnym oraz wszystkim wiernym. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe obrazki prymicyjne. Mottem swojego kapłańskiego posługiwania obrał br. Szymon słowa: „Czym się Panu odpłacę za wszystko, co mi wyświadczył, podniosę kielich zbawienia i wezwę imienia Pana” (Ps 116, 12-13).

### **Słowa powitania skierował do neoprezbitera ks. proboszcz, Roman Buliński**

„Kapłan – z ludzi wzięty – dla ludzi postanowiony” – czytamy w Liście do Hebrajczyków.

Lud Boży parafii św. Mikołaja, w której, Bracie Szymonie, zrodziło się i dojrzewało Twoje powołanie kapłańskie, zgromadził się dzisiaj z wielką radością w tej świątyni. Przybyliśmy tu, by uczestniczyć we Mszy sprawowanej przez Ciebie, by wypraszać dla Ciebie Boże błogosławieństwo i Bożą moc, tak potrzebną na trudnej, ale pięknej drodze kapłańskiej, a przede wszystkim – by dziękować Bogu za to, że wybrał Ciebie spośród nas, spośród tego ludu. Ojczy Szymonie, w tym kościele, przy tej chrzcielnicy, rozpocząłeś swoją przygodę z Chrystusem. Tu była Twoja pierwsza spowiedź i I Komunia Święta, tu przyjąłeś sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Przez 20 lat duchowo towarzyszyłem Tobie w drodze do kapłaństwa, byłem świadkiem Twego duchowego dojrzewania i rozwoju. Pragnę podkreślić to wobec całej zgromadzonej tu wspólnoty: z roku na rok

można było ten postęp coraz wyraźniej zaobserwować. Dodam – dostrzegłem w Tobie coś szczególnego, coś, co mnie niezmiernie urzekło: zobaczyłem Twoją radość, Bożą radość. Widząc ją u Ciebie, wiedziałem, że dobrze wybrałeś. Wiedziałem, że tu, przy ołtarzu, jest Twoje miejsce. Cytując słowa oazowej piosenki, dodam: „tu jest Twój dom”. Wszystkich wiernych proszę o modlitwę w Twojej intencji. To wsparcie duchowe niech umacnia Twoje kroki na kapłańskiej drodze. Żyjemy na ziemi, więc musimy także zabiegać o nasz byt materialny. Dlatego, prosząc o dar modlitwy, pragnę również prosić o dar materialny. Kolektę z tej Mszy św. przekazuję Tobie, a wiernych proszę o ofiarność. Będzie to dar dla Ciebie od wszystkich tu zgromadzonych.

Bracie Szymonie, niech Pan, któremu zaufałeś, Ciebie prowadzi, a Matka Boża wyprasza morze łask. Szczęść Boże.

***Ks. Proboszcz***





---

### Dzień Chorego w parafii

Światowy Dzień Chorego ustanowił Jan Paweł II w roku 1992. Ojciec Święty chciał przez tę decyzję skierować do całego Kościoła powszechnego wezwanie, aby poświęcić jeden dzień w roku modlitwie, refleksji i dostrzeżeniu tych, którzy cierpią na duszy i na ciele.

W naszej parafii, w ramach obchodów Dnia Chorego, w sobotę, **23 maja**, zaprosiliśmy na spotkanie osoby chore i starsze mieszkające w naszej parafii. Była okazja do spowiedzi, a o godzinie 11:00 została odprawiona w ich intencji Msza św. Przewodniczył jej ks. Proboszcz, a okolicznościowe kazanie wygłosił nasz neoprezbiter o. Szymon Zaporowicz. Mówił w nim o cierpieniu i o Krzyżu. Przybyłym na Mszę św. został udzielony sakrament chorych. Po Mszy św. ks. proboszcz zaprosił wszystkich na kawę i ciasto przygotowane przez Akcję Katolicką i Wolontariat św. Mikołaja. Spotkanie odbyło się w Szkole Podstawowej nr 4, dzięki uprzejmości jej dyrektora – p. Piotra Wandela. Była okazja do miłej rozmowy i podzielenia się troskami, które każdy nosi w swoim sercu.

*ks. Dariusz*





Ks. prob. R. Buliński (z lewej) i ks. Dariusz Kozłowski (z prawej)  
udzielają sakramentu namaszczenia



Neoprezbiter o. Szymon Zaporowicz, udziela błogosławieństwa





Czas spotkania umilały dźwięki muzyki wykonywanej przez uczennice Państwowego Zespołu Szkół Muzycznych im. A. Rubinsteina w Bydgoszczy Kaję Pacholską (wiolonczela) i Maję Pacholską (flet).

---

### Odszedł od nas...

**23 maja** odszedł od nas **Teodor Pleban**, wspaniały człowiek o głębokiej, niezachwianej wierze.



Był jednym z założycieli Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Tej działalności oddany był całkowicie do końca. W 10-letnim okresie istnienia Akcji Katolickiej zawsze był członkiem zarządu POAK, kilka razy zastępcą prezesa, a w latach 2002-2005 sprawował funkcję prezesa POAK.



Śp. Teodor Pleban pochodził z dawnej Galicji. Uśmiechał się zawsze, kiedy opowiadał, że jest człowiekiem nietypowym, bo jego przyjście na świat było bardzo nietypowe. Urodził się w czasie II wojny światowej na froncie, właśnie na ziemi niczyjej, w lesie, podczas wysiedlenia. Na Wiśle i Wisłoce stanął front niemiecko-rosyjski, Niemcy okopywali się po obu stronach tych rzek i wysiedlali rodzinną miejscowość Dębicę, ojca zabrali do okopów, później chcieli wywieźć do Niemiec, ale uciekł z transportu. Nadchodziły wojska radzieckie, po mamę przyjechał dziadek i zabrał ją do domu rodzinnego, jechali lasami i wtedy nastąpiło jego przyjście na świat. Poród odebrał dziadek. Teodor uśmiechał się, kiedy opowiadał o tym zdarzeniu. Swoje narodziny porównywał z niespokojnym swoim charakterem i temperamentem. W swoim młodym życiu był harcerzem, zajmował się sportem, latał na szybowcach, ale bardzo miło wspominał czasy, gdy tańczył w ludowym zespole „Rzeszowiacy”. Wiele razy podkreślał i był dumny, że do 20. roku życia był ministrantem.





Mszę św. pogrzebową koncelebrowali:  
ks. prob. Roman Buliński, ks. Edward Wasilewski i o. Szymon Zaporowicz

Ukończył Szkołę Oficerską w Jeleniej Górze. Następnie lata służby wojskowej związane były w Wybrzeżem, od Wolina poprzez Słupsk, aż do Bydgoszczy, kiedy przybył tutaj w 1987 roku.



Po Mszy św. odbył się pogrzeb śp. Teodora Plebana, w którym uczestniczyli:  
ks. R. Buliński, ks. E. Wasilewski, ks. D. Kozłowski, o. Sz. Zaporowicz,  
Rodzina zmarłego, członkowie Akcji Katolickiej,  
Kompania Honorowa Wojska Polskiego, znajomi i przyjaciele

Śp. Teodor był bardzo zaangażowany w życie parafii i kościoła, nie opuścił żadnej niedzielnej Mszy Świętej, ani też żadnej uroczystości kościelnej. W Akcji Katolickiej był szczególną postacią, zawsze uczynny, chętny do pomocy, często prowokujący do dyskusji, wnosił wiele pomysłów, zawsze można było na niego liczyć. Na spotkaniach Akcji już brakuje jego silnego, mocnego, donośnego głosu i długo będzie brakowało, jest tak smutnie cicho.

***Małgorzata Kaźmierczak***

## X rocznica święceń kapłańskich

**24 maja, ks. Edward Wasilewski i ks. Dariusz Kozłowski, obchodzili X rocznicę święceń kapłańskich.**

W intencji naszych księży została odprawiona Msza św., a wierni licznie zgromadzeni w kościele i ks. Proboszcz złożyli Jubilatom życzenia.



Ks. Edward Wasilewski, ks. prob. Roman Buliński, ks. Dariusz Kozłowski

X-lecie kapłaństwa w zestawieniu ze srebrnym czy złotym jubileuszem wydaje się krótkim czasem. Jest to jednak poważny czas, gdy spojrzemy na ogrom dobra płynący z dziesięcioletniej posługi kapłańskiej. Wystarczy uświadomić sobie chociażby to ile łask spłynęło na wielu z odprawianych Mszy św. i sprawowanych sakramentów.

Ks. Edwardowi i ks. Dariuszowi dziękujemy za wszelkie dobro płynące z posługi kapłańskiej i życzymy Im Bożej radości płynącej z dawania siebie, swego czasu i zdolności ludziom.

*Ks. Proboszcz i Parafianie*

## **31 maja - Turniej rugby**

Dzień ten na długo zapadnie w pamięć lokalnej społeczności Fordonu. Choć pogoda nie dopisała w stu procentach, fani sportu licznie przybyli na stadion przy ul. Sielskiej na Mistrzostwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego w rugby.



Właśnie tego dnia od godziny 14:00 mieszkańcy mieli możliwość poznania nowej, większej odmiany rugby. Rugby 12 to mniejsza odmiana rugby piętnastoosobowych. Jednak zasady rozgrywania spotkań są identyczne jak w najbardziej znanych w Polsce piętnastkach. Fanów tego sportu zainteresuje fakt, że do tej pory Bydgoszczanie mieli możliwość zaprezentowania swoich umiejętności przed szerszą grupą widzów tylko w odmianie siedmioosobowej podczas organizowania turniejów eliminacyjnych Ekstraligi Rugby 7 w pobliskich Strzelcach Dolnych.



Impreza oprócz rozgrywek czysto sportowych miała na celu pokazanie jak widowiskowe i pasjonujące mogą być rozgrywki rugby. W naszym odczuciu „Majówka z rugby”, bo tak zwykliśmy mówić o piknikach, jakie organizujemy na naszym terenie to przede wszystkim wielki sukces organizacyjny, który został przypieczętowany sukcesem sportowym. Turniej o mistrzostwo województwa Kujawsko-Pomorskiego w rozgrywkach Regionalnej Ligi Rugby zakończył się zwycięstwem gospodarzy turnieju Alfego Bydgoszcz.



Jedynym mankamentem tego dnia była pogoda, która była łaskawa dla organizatorów i zgromadzonej publiczności tylko przez pierwsze półtorej godziny. Jednak dla prawdziwych miłośników tej gry nie straszna była ani burza z piorunami, ani grad wielkości ziaren grochu. Pomimo złej aury udało się przeprowadzić większość zaplanowanych atrakcji, które były pewnego rodzaju zadośćuczynieniem i podziękowaniem dla kibiców, którzy nie przestraszyli się majowego deszczu.



Przypomnijmy, że oprócz meczów turniejowych na kibiców, szczególnie najmłodszych z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka czekało wiele interesujących atrakcji: – oprawa meczu wipów za pomocą sztucznych ogni przygotowanych przez Towarzystwo Miłośników Zabytków „BUNKIER”, parada motocyklistów, konkursy i gadzety dla najmłodszych. Maluchy miały za zadanie namalować portret wybranego rugbisty, czy też z jak największym impetem kopnąć piłkę. Dzieci chętnie zgłaszały się do zawodów, a nagrody, które zdobywały przeszły ich najśmielsze oczekiwania. Ci, którzy nie zgłosili się do konkursów, mogli zafundować sobie przejażdżkę zabytkowym motorem. Rodzice pociech mogli pogawędzić ze znajomymi w specjalnie przygotowanych ogródkach piwnych, przy których można też było zamówić kielbaskę z grilla.



Mecze turniejowe nie były jedynymi, które bydgoska publiczność miała okazję podziwiać. Na tą świetną zabawę największy wpływ mogła mieć obecność znanych i ważnych osobistości tj. Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Rafała Bruskiego i Prezydenta Miasta Bydgoszczy Konstantego Dombrowicza oraz wipów, którzy odważyli się stanąć do rywalizacji przeciwko aktualnym mistrzom. W składzie wipów wystąpili: Sebastian Chmara – polski lekkoatleta, wieloboista, halowy mistrz świata; Artur Kohutek – polski lekkoatleta, płotkarz, rekordzista Polski na dystansie 110 m przez płotki, brązowy medalista Mistrzostw Europy w biegu na 110 m przez płotki; Janusz Dziecioł – zwycięzca pierwszej edycji Big Brothera, polityk, poseł na Sejm RP; Rafał Bruski – wojewoda Kujawsko-Pomorskiego; Andrzej Urbaniak – piąty zawodnik świata w ultramaratonie, maratończyk, wielokrotny mistrz Polski; Artur „Aorta” Cerazy – prezenter radia Gra; Radosław Fonferk – prezenter radia Gra; Maciej Zegarski – asystent ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego i senatora Zbigniewa Pawłowicza, radny Bydgoszczy, zawodnik Alfy Bydgoszcz; Leszek Komoń – wielokrotny reprezentant Polski rugby 7, prezes, trener i zawodnik Alfy Bydgoszcz; Krzysztof Krause – wielokrotny reprezentant Polski rugby 7, trener i zawodnik Unislavi Unisław.



Mecz Dream Team Alfa Bydgoszcz przeciwko drużynie wipów zakończył się remisem, ku wielkiej uciesze tych ostatnich. Mecz przebiegał w atmosferze zdrowej sportowej rywalizacji z elementami

śmiechu i wielu ciekawych rozwiązań taktycznych, zwłaszcza ze strony starających się zrobić „cokolwiek” wipów by przyłożyć piłkę na polu punktowym Alfya.



Przechodząc już powoli do rozgrywek o mistrzostwo województwa Kujawsko-Pomorskiego w rozgrywkach Regionalnej Ligi Rugby walczyły trzy zespoły: Unislawia Unisław, Szerszenie Toruń i gospodarzy turnieju Alfa Bydgoszcz.

**Wyniki poszczególnych meczy przedstawiają się następująco:**

**Alfa Bydgoszcz – Unislawia Unisław 27:7 (12:7)**

Punkty Alfa Bydgoszcz:

Matiaszek 20 (4P), Pisarek 5 (1P), Pawłowski 2 (1pd)

Punkty Unislawia Unisław:

Górski 5 (1P), Pieńczewski 2 (1pd)

**Unislawia Unisław – Szerszenie Toruń 12:10 (0:5)**

Punkty Unislawia Unisław:

Troszczyński 5 (1P), Krause Szymon 5 (1P), Pieńczewski 2 (1pd)

Punkty Szerszenie Toruń:

Klajnert 5 (1P), Jakubczak 5 (1P)

**Alfa Bydgoszcz – Szerszenie Toruń 24:7 (17:0)**

Punkty Alfa Bydgoszcz:

Matiaszek 5 (1P), Pisarek 5 (1P), Betyna 5 (1P), Wojciechowski 5 (1P), Pawłowski 2 (1pd),

Dymel 2 (1pd)

Punkty Szerszenie Toruń:

Klajnert 5 (1P), Jankowski 2 (1pd)

**Tabela końcowa turnieju:**

1. Alfa Bydgoszcz 2 10 2 51:14 +37

2. Unislawia Unisław 2 4 0 19:37 -18

3. Szerszenie Toruń 2 1 1 17:36 -19

Chcielibyśmy podziękować również sponsorom (Grupa Concordia, HN Nowak, Agencja Turystyki Aktywnej Przygoda, Pub Live Sport), patronom (Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Prezydent Bydgoszczy), partnerom (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Straży Miejskiej w Bydgoszczy, Wojewódzka Stacja Pogotowia ratunkowego w Bydgoszczy, Bydgoskie Stowarzyszenie Miłośników Zabytków „Bunkier”), bydgoskim mediom oraz prezenterom Radia Gra (za promocję i pomoc w prowadzeniu imprezy), dzięki którym impreza nie miałaby takiego wymiaru jaki zaprezentowaliśmy niedzielnego popołudnia.

*tekst Kamil Dąbrowski  
Ala Bydgoszcz  
zdjęcia Przemysław Durczak*

---

## **Festyn parafialny**

**7 czerwca** odbył się doroczny festyn zorganizowany przez Akcję Katolicką.

Kilkuletnią tradycją naszej parafii jest, odbywający się zawsze w czerwcu, festyn rodzinny przygotowywany przez Akcję Katolicką. W rzeczywistości nie pamiętam nawet kiedy odbył się pierwszy festyn, ale jedno jest pewne – z roku na rok ów piknik jest organizowany z coraz większym rozmachem, a i frekwencja uczestniczących w nim parafian rośnie. Tegoroczny festyn jak zwykle przewidywał szereg atrakcji, zarówno dobrze znanych, jak i kilka nowych. Ale po kolei. Całość poprowadził ksiądz Edward i jako konferansjer żywo zachęcał do spróbowania, legendarnej już chyba, grochówki pani Krysi, kielbaski z grilla, chleba ze smalcem i ogórkiem, ciasta (otrzymaliśmy blisko 30 wypieków, za co serdecznie dziękujemy!), herbaty, kawy oraz zimnych napojów. Jak widzicie, nikogo nie zostawilibyśmy z pustym żołądkiem. O ile mogłem spróbować tego wszystkiego osobiście, to muszę przyznać, że takiego smacznego jedzenia nie mamy nawet w seminarium.

Prawdziwe obłędzenie przeżywał również pan Andrzej Lubiński, który w tym roku prowadził kącik dla adeptów sztuki strzelniczej. I ja tam byłem, jednak stwierdzam, że nikt nie mógłby mnie nazwać Sokole Oko. Co innego Koło 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich, którzy przyjechali do nas zaprezentować siebie, swoją sztukę, a także zachęcić do zapoznania się z nią. Kto wie, może ktoś z naszych Czytelników zapragnie zostać ułanem? Innymi atrakcjami było koło fortuny, występ iluzjonisty – pana Jana Piaseckiego, konkurs wiedzy o Fordonie i naszej parafii oraz aukcja, w czasie której zlicytowano wielką lalkę. Całość oprawiona była muzyką zespołu „Są gorsi” i gościnnymi występami scholi z parafii św. Jana oraz młodzieży z MDK-u nr 5. Nie zabrakło zatem muzyki religijnej, ale też można było usłyszeć szlagiery muzyki rozrywkowej, zagranicznej i polskiej. Osobiście najbardziej czekałem na starego dobrego rock&roll’a, abym mógł się nieco rozruszać. Nie zawiodłem się...

Mam nadzieję, że o niczym nie zapomniałem i wszystko przedstawiłem bez zniekształceń. Wszystkim, którzy byli obecni 7 czerwca na festynie, bardzo dziękuję za obecność, a tych, którzy nie przybyli, zachęcam do tej miłej formy spędzenia wolnego czasu w niedzielę.

*Kleryk Jarosław*



















---

## 11 czerwca - Boże Ciało

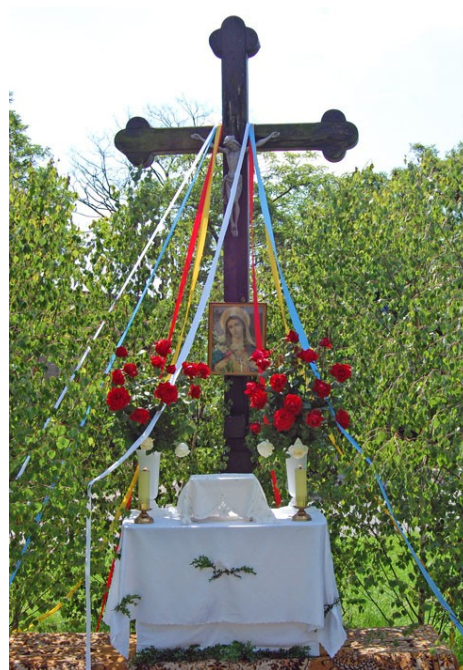
Tegoroczna procesja Bożego Ciała przeszła ulicami: Wyzwolenia, Krygera, Saska, Kasztelańska, Ametystowa, Bydgoska i Rynek.

### **Między pobożnym spacerem a procesją.**

Aby czasu procesji nie zmarnować, potrzebna jest refleksja nad tym, co ona oznacza i wyraża. Każda procesja przypomina nam, że tu, na ziemi, jesteśmy pielgrzymami i nie ma tutaj miejsca, gdzie możemy pozostać na stałe.

Zawsze grozi nam niebezpieczeństwo, że procesja zamieni się w pobożny spacer. Często bywa tak, że niewielka grupa wiernych idąca za kapłanem bierze czynny udział w procesji: modli się, śpiewa, słucha Ewangelii. Im dalej – tym bardziej tłum daleki od pobożności. Wielu zachowuje się jak na radosnej wycieczce: rozmawiają, komentują, śmieją się. Niektórzy w klapkach, szortach i koszulkach na ramiączkach. Można w tym czasie pogadać o obiedzie, o wypadzie wakacyjnym. Dzieci zjadają lody... Jedyną aktywność związaną z procesją to odłamywanie gałązek brzoźek, zabieranych z jakimś przesądem.

*Ks. Tadeusz Milek  
Przewodnik Katolicki  
nr 23/2009 s. 30*













---

## **Bierzmowanie 2009**

**12 czerwca** na Mszy św. o godz. 18:30, ks. bp Jan Tyrawa udzielił 138 naszym młodym parafianom sakramentu bierzmowania. W uroczystości uczestniczyli również: dziekan fordoński ks. prał. Jan Andrzejczak, proboszcz naszej parafii ks. kan. Roman Buliński, proboszcz parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty ks. Andrzej Jasiński oraz nasi wikariusze ks. Edward Wasilewski i ks. Dariusz Kozłowski.













---

**14 czerwca o godz. 12:30 ks. kanonik dr Roman Buliński  
odprawił Mszę św. dziękczynną za 20 lat  
posługi duszpasterskiej w naszej parafii.**

Niedziela 14. czerwca była dniem szczególnym dla parafii św. Mikołaja w Starym Fordonie. Mszę św. dziękczynną za 20 lat duszpasterzowania w tutejszej wspólnotie odprawił jej proboszcz – ks. kan. dr Roman Buliński. Przybywając do parafii św. Mikołaja, zwanej „matką kościołów fordońskich”, wypowiedział słowa: „Nie przyszedłem tutaj, aby mi służyli, lecz abym Wam służył”. Odtąd każdy kolejny dzień był potwierdzeniem tych słów. Niewątpliwie, największą zasługą ks. Romana jest odnowienie świątyni i jej otoczenia. Tej sprawie poświęcił się całym sercem, toteż z roku na rok mogliśmy podziwiać tempo i zakres prac prowadzonych w świątyni. Widoczne efekty zachęcały parafian do włączenia się w pomoc materialną. Dziś świątynia nasza zachwyca pięknem, dlatego parafianie dali wyraz swej wdzięczności w słowach podziękowań, skierowanych do ks. Proboszcza po odprawionej przez Niego Eucharystii. Niezwykle miłym zaskoczeniem dla parafian była obecność na tej Mszy św. prezydenta miasta Konstantego Dombrowicza, który wręczył dostojnemu Jubilatowi Medal Prezydenta Bydgoszczy za szczególne zasługi dla Miasta Bydgoszczy. Cieszy nas, że władze miejskie dostrzegły pracę i starania naszego Duszpasterza. Należy wspomnieć, że w 2007 r. ks. Kanonik został uhonorowany Nagrodą Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Ludzie gościńca” za ocalanie w pamięci i narodowym skarbcu wielkich i małych dóbr kultury. W tym samym roku został nagrodzony statuetką „Bydgoskiego Feniksa” za kompleksową renowację wnętrza zabytkowego kościoła, przywracającą mu piękno i dawną świetność. Dziękując za wszystko, co już zostało uczynione, życzymy realizacji dalszych planów (remont organów), zapewniając o pamięci w modlitwie.





Mszę św. koncelebrowali:

o. Szymon Zaporowicz OFMCap, ks. kan. Roman Buliński, ks. Dariusz Kozłowski



We Mszy św. uczestniczył Prezydent Bydgoszczy Konstanty Dombrowicz



*Życzenia od najmłodszych Parafian...*



od ministrantów



od lektorów



od Akcji Katolickiej



od Domowego Kościoła



od Klubu Seniora



od Poradnictwa Rodzinnego



od Henryka Wilka i Czesława Rzadkosza



Prezydent Bydgoszczy Konstanty Dombrowicz,  
wręczył ks. Proboszczowi "Medal Prezydenta Bydgoszczy"





Przyznaje *Księdzu dr. Romanowi*  
*Bulin'skiemu*

za szczególne zasługi dla Miasta Bydgoszczy



**MEDAL PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY**

m.p. Prezydent Miasta

*Konstanty Dombrowicz*

Bydgoszcz, dnia *14 września 2009*

*Konstanty Dombrowicz*



PREZYDENT BYDGOSZCZY  
Konstanty DOMBROWICZ

**Ksiądz Kanonik  
dr Roman Buliński**

Proboszcz Parafii pw. św. Mikołaja  
w Bydgoszczy

*„A kto by chciał mi służyć, niech idzie za mną,  
a gdzie ja jestem, tam będzie i mój sługa.”*

*Przewodzony Księżu Kanoniku,* /J 12,26/

To już dwadzieścia lat duszpasterskiej opieki nad parafią pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy, czasu wielu prób i zmagañ, rozsiewania ziaren i zbioru plonów.

Pragnę z serca podziękować za oddaną posługę, za cenne dzieła, których na co dzień tak owocnie doświadczamy, za wszelkie dobro i życzliwość, którymi tak hojnie jesteśmy obdarowywani. Dobrze mieć pewność, że na wsparcie i przewodnictwo Księdza Kanonika, na czasem krętych życiowych ścieżkach, zawsze możemy liczyć.

Życzę, by duszpasterskie powołanie niezmiennie obfitowało w dobroć, promieniowało łaską i przynosiło stokratne plony. Wszelkie zaś wypowiedane słowa i spełniane czyny niech się dokonują w tej największej – Miłości.

*z powagą*

*Konstanty Dombrowicz*

Bydgoszcz, 14 czerwca 2009 roku



## Czytelnicy piszą...

List parafialnych przyjaciół (fragmenty)

### O ks. Romanie – w XX-lecie proboszczowania w św. Mikołaju

Było to Roku Pańskiego 1989, gdy w Pelplinie panował biskup Marian Przykucki. Do Kaszczorka przyszło polecenie dla proboszcza: „Stawić się do biskupa!”. Ks. Roman Buliński poskrobał się po głowie i pomyślał: „Za co? Gdzie nawalitem?”.

Pojechał. Od biskupa otrzymał niebagatelną propozycję, ale jeszcze nie dekret: „Jedź, zobacz. W Fordonie potrzebny jest proboszcz”.

Ks. Roman wspomina do dzisiaj przejazd przez most – zobaczył dwie wieże. „Która moja?” Ta większa?! No dobra. W imię Boże! Trzeba będzie zakasać rękawy”.

Ks. Roman, jak każdy obejmujący nowe stanowisko, zastanawiał się: „Na coś trzeba postawić. Na co?”. I postawił na ludzi i remont kościoła. Zawsze umiał trafić do serc i dusz.

#### Mówca

Był i jest dobrym mówcą. Kiedyś oświadczył, że w życiu nigdy nie ośmielił się wygłosić kazania bez uprzedniego przygotowania.

Życie bieгло. Jak w każdej parafii, i tu, w Fordonie, działały stowarzyszenia i organizacje. Trzeba było je podtrzymać i rozwijać. Nie było jedynie Akcji Katolickiej. Należało ją utworzyć. Udało się.

Ks. Roman wydał książkę „Tobie, Panie, zaufałem”, zapoczątkował wydawanie tygodnika parafialnego „Tydzień u św. Mikołaja” oraz miesięcznika „Głos



20 lat posługi i pracy ks. kanonika Romana Bulińskiego przyniosło piękne, doceniane owoce. Laur od prezidenta Bydgoszczy

Świętego Mikołaja” o nakładzie 650 egzemplarzy.

#### Nagrody

Przyszły efekty pracy i wyływająca z nich radość: kościół został nominowany do nagrody ministra w ka-

tegorii „najbardziej zadbany zabytek”, ks. Roman otrzymał od prezidenta Bydgoszczy dyplom i statuetkę „Bydgoskiego Feniksa” za kompleksową renowację wnętrza zabytkowego kościoła pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy. Była też Nagroda Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Największą radością jest jednak zadowolenie i wdzięczność parafian, dumnych z pięknego kościoła. Dumnych również ze swego duszpasterza

W XX rocznicę posługi w parafii św. Mikołaja życzymy Ci, księżo proboszczu, błogostawieństwa Bożego, słońca i uśmiechu od życzliwych ludzi.

Parafialni przyjaciele

Nadstąpił: Jerzy Rusiniak  
Oprac. AG

Przewodnik Katolicki nr 26 / 28 czerwca 2009

19 czerwca, godz. 17:00.



19 czerwca, o godz. 17:00, z inicjatywy bydgoskiego Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym „Przymierze”, na ścianie fordońskiego zakładu karnego, została odsłonięta tablica upamiętniająca więzione tu kobiety. Tablicę odsłoniły: internowane w fordońskim więzieniu: Ewa Paluszek i Anna Niszczał oraz przedstawicielka wojewody Kujawsko-Pomorskiego Anna Mes. Tablicę poświęcił prezes Bydgoskiego Ośrodka Solidarności Społecznej o. Mieczysław Łusiak SJ.



Tablicę odsłoniły kobiety, które były więzione w Zakładzie Karnym Ewa Paluszek i Anna Niszczał oraz przedstawicielka Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Anna Mes.



Tablicę poświęcił o. Mieczysław Łusiak SJ  
prezes Bydgoskiego Ośrodka Solidarności Społecznej.



W niedzielę **21 czerwca** parafia nasza gościła ks. Aleksandra Czajkowskiego. Nasz gość jest proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowopołocku na Białorusi.

Nowopołock to 111-tysięczne miasto, położone w północnej części Białorusi, nad rzeką Dźwiną, w obwodzie witebskim. Prawa miejskie otrzymał w 1963 r. Jest jednym z największych miast na Białorusi. Zamieszkały przede wszystkim przez napływającą ludność różnej



narodowości. Po wybudowaniu rafinerii ropy naftowej stał się szybko rozwijającym ośrodkiem przemysłowym. W 1997 r. w mieście tym utworzona zostaje parafia rzymskokatolicka, a obowiązki proboszcza obejmuje wspomniany ks. A. Czajkowski.

Ks. Aleksander urodził się w Mińsku - stolicy Białorusi w rodzinie o polskich korzeniach. W roku 1996 ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie, a święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. kard. Kazimierza Świątko. Licząca około pięciuset wiernych wspólnota, dzięki wydatnej pomocy życzliwych osób, doczekała się nowego kościoła. Jednak wymaga on wykończenia wewnątrz i wyposażenia, a także zagospodarowania terenu wokół kościoła. Cieszymy się, że i nasza parafia mogła wspomóc Wspólnotę z Nowopołocka.

---

### **Czerwiec.**

Prowadzone są prace przy poszerzeniu naszego cmentarza parafialnego od strony ul. Kasztelańskiej.



---

### **Historia pielgrzymowania do Chełmna**

W dniu **2 lipca 1934** r., z inicjatywy ks. proboszcza L. Gawina-Gostomskiego zorganizowana została pielgrzymka parafialna autokarem na uroczystości odpustowe do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Chełmnie. Jej organizację i kierownictwo powierzono ks. Pawłowi Redmerowi – wikariuszowi parafii św. Mikołaja. Uczestnicy tej pielgrzymki pragnęli nie tylko uczestniczyć w liturgii odpustowej, ale przede wszystkim przed obrazem Matki Bożej Bolesnej podziękować w imieniu całej społeczności parafialnej za otrzymane łaski i opiekę nad wznoszeniem nowego kościoła. Pielgrzymka ta zapoczątkowała historię uczestniczenia parafian św. Mikołaja w uroczystościach odpustowych w Chełmnie.

(...)

Pierwsza pielgrzymka po II wojnie światowej, z inicjatywy ks. Fr. Aszyka, odbyła się **2 lipca 1948** r. Dużą grupę pielgrzymów z nabrzeża Wisły na wysokości zniszczonego mostu mogła pomieścić olbrzymich rozmiarów transportowa „berlinka” sprzężona z rzeczny statkiem.

(...)

Kontynuację tradycji pielgrzymkowych św. Mikołaja w swej pracy duszpasterskiej ks. inf. St. Grunta pielgrzymki do Matki Bożej Bolesnej w Chełmnie otaczał szczególną troską. W tym okresie cieszą się one dużym zainteresowaniem młodzieży i od roku **1978** przybierają charakter wędrówek pieszych, które przetrwały do naszych czasów.

(Więcej informacji o pielgrzymowaniu fordonian do Chełmna będzie w lipcowym "Głosie...").

**1 lipca 2009** r., pod duchową opieką ks. Dariusza Kozłowskiego, 55 pielgrzymów wzięło udział w 30. pieszej pielgrzymce z Fordonu do Chełmna.



















---

## **Międzyparafialna Piesza Pielgrzymka Fordońska**

**Od 20 lipca do 25 lipca** szła po Fordonie kolejny raz Międzyparafialna Piesza Pielgrzymka Fordońska. 20 lipca pielgrzymi wyruszyli z parafii pw. św. Mateusza i przybyli do parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników. Nazajutrz udali się do parafii św. Marka, a w następne dni kolejno do św. Łukasza, św. Jana, św. Mikołaja, by powrócić do św. Mateusza.





Parafianom, którzy **1 sierpnia** przyjęli na nocleg pielgrzymów z Gdańska, składamy serdeczne podziękowania.



Słowa wdzięczności kierujemy pod adresem członków Akcji Katolickiej za przygotowanie 2 sierpnia obiadu dla pielgrzymów z Chojnic. Wszystkim, którzy złożyli ofiarę do skarbonki św. Antoniego na ten poczęstunek, także bardzo serdecznie dziękujemy.



---

**9 sierpnia**, w niedzielne popołudnie, na Rynku przed kościołem koncertowała Orkiestra Reprezentacyjna Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Wszystkich zachwycił pokaz musztry paradnej.





## **Parafię odwiedzili...**

**...ks. Wojciech Ciesielski**, który 6 września na Mszach św. opowiadał o swojej pracy misyjnej w Zambii, i zbierał ofiary na dalszą pracę duszpasterską na czarnym lądzie;



**...ks. Aleksander Dziadowicz**, który odbywa studia doktoranckie z teologii biblijnej w Strasburgu oraz Jerozolimie, 20 września opowiadał o swoim pobycie w Ziemi Świętej.



## **70 rocznica rozstrzelania obywateli Fordonu**



Kolejna rocznica rozstrzelania obywateli Fordonu pod kościołem św. Mikołaja wymagała w tym roku wyjątkowej oprawy i szczególnego uczczenia, bowiem był to 70. jubileusz.

Organizacji tej uroczystości podjęli się, już w październiku ubiegłego roku: pan Czesław Rządkosz, członek Miejskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Wojciech Sobolewski, sekretarz. Zależało im na udziale kompanii honorowej i orkiestry Wojska Polskiego w tychże uroczystościach. W tym celu udali się, 15 października 2008 r., do dowódcy Garnizonu Wojskowego i zgłosili potrzebę uroczystej oprawy wojskowej dla naszej wyjątkowej ceremonii. Tego dnia wszystkie organizacje kombatanckie zgłaszały potrzebę udziału wojska w uroczystościach na cały rok 2009. Z tą informacją przybyli do mnie, czyli do gospodarza organizowanych uroczystości, proboszcza parafii św. Mikołaja.

Generał Zygmunt Dulenda zatwierdził - pismem z dnia 19 grudnia 2008 r. - harmonogram uroczystości. Teraz można było przystąpić do dalszej organizacji obchodów rocznicowych.

24 kwietnia organizatorzy zgłosili pani Halinie Piechockiej-Lipka, dyrektorowi Wydziału Kultury UM Bydgoszcz, iż w ramach uroczystości zostanie zaprezentowana inscenizacja historyczna. Zostało to podchwyczone przez lokalną prasę i skrytykowane przez dziennikarzy. Dziennikarze nie znali programu i treści tej inscenizacji. Nie mogli jej znać, gdyż w tym czasie nie było jeszcze pełnej jej koncepcji. Po prostu negatywnie ocenili to, czego nie znali. Muszę zdecydowanie napisać, że dziennikarze odnieśli się z dezaprobatą tylko i wyłącznie do swojej własnej wizji inscenizacji. Zupełnie słusznie, bo wizja ta była nie do przyjęcia, szokująca, bez wycucia miejsca i dramatycznej chwili.

Natomiast naprawdę inscenizację zaplanowano tak: lektor, jeden ze znanych aktorów, w relacji słownej miał przedstawić zebrany obraz tamtych wydarzeń, „namalować” słowem owe dramatyczne popołudnie 2 października 1939 r. W momencie, gdy wypowiadałby słowa: „Padły strzały”, w oddali miała być oddana salwa. W tym czasie 8 postaci, ubranych w białe szaty i trzymających w rękach świece, przeszłoby zza kościoła do świątyni. Towarzyszyłyby temu głębokie słowa o życiu, ofierze i poświęceniu, zaczerpnięte z Ewangelii.

Reakcją na inscenizację historyczną, podkreślam - przedstawioną w wizji dziennikarzy, było pismo dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego, z dnia 28 sierpnia br., wycofujące orkiestrę i kompanię honorową z naszej uroczystości.

Potrzeba było wielu starań, rozmów i cierpliwości pana Czesława Rządkosza, aby przywrócić kompanię i orkiestrę wojskową.

W imieniu Miejskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa dalszą organizacją zajęli się: pan Cz. Rządkosz i pan W. Sobolewski. Powiadomili oni Policję i Straż Miejską w celu zabezpieczenia uroczystości, wykonali i wysłali zaproszenia do licznych gości, zorganizowali pomoc harcerzy (pełnili oni wartę przed tablicą pamiątkową i na cmentarzu), zadbali o poczęstunek dla pocztów sztandarowych i zaproszonych gości, zajęli się oflagowaniem rynku, a także zorganizowaniem wieńców i kwiatów.

Przemówienia zostały oparte na historycznych opracowaniach pana Henryka Wilka.

Pomimo trudności, a także mimo pojawienia się nowego organizatora (zjawił się u mnie 7 dni przed obchodami rocznicy) i związanych z tym pewnych dezinformacji w prasie i TV, obchody przebiegły godnie. Była uroczysta Msza św., którą odprawił ks. dr Lech Bilicki, Kanclerz Kurii Bydgoskiej, w koncelebrze z proboszczem parafii św. Jana, ks. Andrzejem Jasińskim, i miejscowym duszpasterzem.

Bardzo serdecznie dziękuję ks. dr. L. Bilickiemu, Kanclerzowi Kurii Bydgoskiej, za przyjęcie zaproszenia i wymowne, głębokie słowa homilii. Bóg zapłać ks. proboszczowi Andrzejowi Jasińskiemu, sąsiadowi, za odprawienie Mszy św. i udział w uroczystościach.

Szczególne podziękowania kieruję na ręce pana Czesława Rzadkosza za trud, starania i determinację w organizowaniu jubileuszowych uroczystości, pomimo wielu przeszkód.

**X.R.B.**

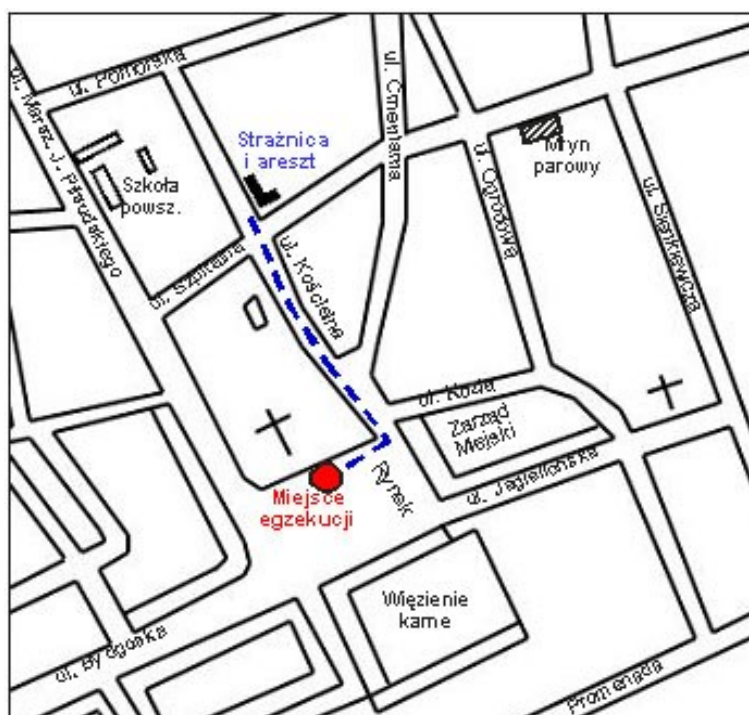




## Szanujmy fakty wydarzeń historycznych

W 70. rocznicę wydarzeń na fordońskim Rynku społeczeństwo Fordonu oddało hołd ośmiu zamordowanym mieszkańcom tego miasta. Zapowiadane i przeprowadzone uroczystości wzbudziły wyjątkowo duże zainteresowanie, w relacjach których nie ustrzeżono się błędów faktograficznych. Fakty są takie: mieszkańcy Fordonu, wybrani przez funkcjonariuszy miejscowego Selbstschutzu, powiadomieni zostali o nakazie stawienia się, bądź zostali przywiezieni do magistratu fordońskiego, znajdującego się przy ul. Jagiellońskiej (dzisiaj Sikorskiego). Następnie odprowadzono ich do aresztu miejskiego przy ul. Szpitalnej (dzisiaj Pielęgniarska), a nie, jak donosiła prasa, do Zakładu Karnego przy Rynku, który w tym czasie był zamknięty z powodu remontu. Uszkodzenia zakładu nastąpiły w wyniku bombardowania miasta w dniu 2 września 1939 r. Zakład ten z wydarzeniami 2 października 1939 r. nie ma nic wspólnego. Po południu 2.10.1939 r. ośmiu niewinnych i powszechnie szanowanych obywateli Fordonu, pod strażą żołnierzy Wehrmachtu, przyprawiono przed ścianę frontową kościoła św. Mikołaja i rozstrzelano.

*Henryk Wilk*



# Diamentowy Jubileusz

**Ks. Infułat Jerzy Buxakowski odprawił Mszę św. jubileuszową, z okazji 60. rocznicy kapłaństwa, w Bazylice Katedralnej w Pelplinie dnia 3 października br. Uroczystości przewodniczył ks. bp ordynariusz Bernard Szłaga, koncelebrowało ją około 150 kapłanów, wychowanków ks. prof. J. Buxakowskiego. Kazanie wygłosił ks. bp ordynariusz Bernard Szłaga, przedstawiając w nim sylwetkę Jubilata.**

Ks. Jerzy Buxakowski, dr hab. teologii, nauczyciel, profesor, publicysta, rekolekcjonista, działacz społeczny, patriota, mówca, retor i orator, kiedy trzeba – nawet poeta.

Ojciec – Stefan, doktor medycyny, znany lekarz, działacz społeczny, patriota, pewnie taki Judym tamtego czasu Fordonu i okolic. Nic dziwnego, że w czasie wojny padł ofiarą najeźdźców. Jako porucznik Wojska Polskiego został wzięty do niewoli, potem wysiedlony przez Niemców do Radomska, a tam, pod koniec wojny, internowany przez Sowieców i wywieziony aż do Uzbekistanu, pewnie zagłodzony zmarł przed zakończeniem wojny.

Matka – Barbara z Fürstów, córka jednego z trzech założycieli polskiego Sokoła w Berlinie, już przed wojną uczyła tam potajemnie języka polskiego.

Dom rodzinny – religijny, patriotyczny, polski, odpowiedzialny, społeczny.

Lata młodości. Ksiądz Infułat zaczął szkołę podstawową w Bydgoszczy, potem liceum – niestety wojna przerwała rozpoczęty proces edukacji. Pracował w czasie wojny jako robotnik rolny w Nowej Wsi Szlacheckiej, jako robotnik w warsztatach samochodowych, potem jako uczeń handlowy. Co ważne, pracę łączył z nauką w ramach tzw. kompletów tajnego nauczania z udziałem konspiracyjnym Szarych Szeregów, pseudonim „Cis”. Maturę uzyskał w Radomiu w roku 1945.

Studia. Pierwsze kroki po maturze skierował do seminarium częstochowskiego, ale gdy dowiedział się, że ponownie otwarte jest seminarium pelplińskie, po strasznym zrujnowaniu kadry, tu właśnie wybrał ciąg dalszy swoich studiów i tu też otrzymał święcenia kapłańskie, właśnie w dniu 2 października, 10 lat po egzekucji, jakiej poddany został ks. Henryk Szuman i jego wikariusz Hubert Raszkowski i jeszcze sześć innych osób przed kościołem w Fordonie. To była piękna rocznica wejścia w ich miejsce, wszedł wówczas jako nowy fordonianin w tym miejscu, gdzie ci zginęli.

Po seminarium skierowany został na studia specjalistyczne w zakresie teologii dogmatycznej na Wydział Teologiczny Wszechnicy Jagiellońskiej, które ukończył pracą magisterską, potem pracę doktorską napisał u ks. Różyckiego, następnie habilitował się z dogmatyki na KUL-u.

Praca duszpasterska. Był wikariuszem w parafii w Brodnicy. Od lutego 1956 r. był dyrektorem i nauczycielem w Collegium Marianum w Pelplinie. Po trzech latach przeszedł do pracy w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Od roku 1959 był kierownikiem katedry teologii dogmatycznej, następnie połączył to z wykładami z teologii rodzinnej. W roku 1960 otrzymał godność Tajnego Szambelana Papieskiego. Od roku 1976, przez 18 lat, był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego diecezji pelplińskiej. W tym czasie przypadł największy, od 300 lat, wzrost powołań kapłańskich.

Publikacje. Imponująca jest ilość publikacji – problematyka dogmatyczna, mariologiczna, rodzinna, są książki, skrypty, czasopisma.

W roku 1984 został prałatem honorowym, a w roku 1992 mianowany został infułatem czyli Protonotariuszem Apostolskim.

Odnaczony przez prezydenta L. Wałęsę Krzyżem Armii Krajowej, następnie otrzymał I stopień oficerski podporucznika dla niebędącego w czynnej służbie, następnie porucznika i kapitana. Ma złotą odznakę Human Life International, medal za zasługi dla miasta i gminy Pelplin, honorowy

tytuł Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, Honorowy Członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków.

Oto bogaty żywot ks. Infulata. To, co mieści się w tych 60 latach to ogromne zasługi dla diecezji chełmińskiej, pelplińskiej, dla Kościoła w Polsce.

Po uroczystej, jubileuszowej Mszy św., liczne delegacje składały ks. Infulatowi życzenia. Było wiele kwiatów, życzeń, serdeczności i wzruszeń, a przede wszystkim wiele, wiele wyrazów wdzięczności za 60 lat posługi na polu duszpasterskim, wychowawczym i naukowym. (JR)



---

## Złoty Jubileusz

**W niedzielę, 4 października, na Mszy św. o godz. 8:00, obchodziliśmy złoty jubileusz Ks. Infulata Stanisława Grunta. Na Mszę św. licznie przybyli nasi parafianie, a także wierni z innych parafii. Podczas homilii ks. Proboszcz powiedział:**

„Witam serdecznie Ks. Infulata w naszej wspólnotie i Jego dawnej parafii. Dzisiaj mamy szczególny powód goszczenia zacnego gościa. W czasie Mszy św. obchodzić będziemy 50. rocznicę przyjęcia przez Ks. Infulata święceń kapłańskich. Jubileusz jest okazją do zatrzymania się, do spojrzenia w przeszłość i do refleksji...

Znałem dokonania swego poprzednika. Moim obowiązkiem było tych dokonań nie zmarnować, lecz je pomnożyć. Dokonania Ks. Infulata były inspiracją do przyjęcia postawy służby jako duszpasterza, gospodarza i człowieka.

A dokonań było wiele. W latach 1983-1989, w okresie budowy Nowego Fordonu, w wyniku długotrwałych rozmów uzyskał lokalizację i zezwolenie na budowę przyszłych świątyń – Matki Boskiej Królowej Męczenników przy Dolinie Śmierci, św. Mateusza dla osiedli Bajka i Szybowników, św. Marka dla osiedla Tatrzańskiego i św. Łukasza. Uczestniczył także w tworzeniu tych parafii.

W latach 1982-1984 wybudował kościół filialny w Strzelcach Górnych dla okolicznych wiosek: Gądecz i Borówno.

W 1983 r. otrzymał zgodę Prezesa Rady Ministrów gen. Wojciecha Jaruzelskiego na przejęcie kościoła św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Po remoncie przekazał go Duszpasterstwu Akademickiemu „Emaus” dla studentów Akademii Techniczno-Rolniczej.

W 1988 r. w planach budowy Nowego Fordonu na „Górnym Tarasie” postarał się i uzyskał lokalizację pod cztery nowe świątynie.

W czasie stanu wojennego uzyskał zgodę na posługę duszpasterską nad grupą internowanych działaczy „Solidarności” z Bydgoszczy, Gdańska i Torunia, osadzonych w fordońskim więzieniu. Pośredniczył w akcjach charytatywnych dla skazanych i internowanych.

Dla potrzeb katechizacji i rozwoju kultury wybudował w latach 1986-1988 dom katechetyczny.

Przeprowadził renowację XVII-wiecznej kaplicy.

Odbudował spaloną w 1980 r. wieżę kościoła św. Mikołaja.

Nie sposób wymienić wszystkich dokonań duszpasterskich i ukazać w słowach dobro, które w latach 1975-1989 zrodziło się za przyczyną Ks. Infulata. Wystarczy już to, co zostało powiedziane, aby podziękować za te dokonania. Niech Pan Bóg Księdzu Infulatowi to wynagrodzi.

Po Mszy św. parafianie złożyli Ks. Infulatowi życzenia. Życzenia Jubilat otrzymał też od Prezydenta Bydgoszczy Konstantego Dombrowicza, przez którego został uhonorowany Medalem Prezydenta Bydgoszczy.

Na zakończenie Ks. Infulat złożył serdeczne podziękowania wszystkim zebrany oraz ofiarował dar dla parafii – kielich, patenę i puszkę”.

**X.R.B.**





Prezentujemy kolaż, który w interesujący sposób przedstawia działalność ks. infułata Stanisława Grunta w Fordonie. Zaprojektowany i wykonany przez redakcję „Głosu Świętego Mikołaja”, a подарowany Dostojnemu Jubilatowi przez Akcję Katolicką.



# Obrońcom Fordonu 1939

**W maju 2008 roku, dzięki staraniom Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy most fordoński na Wiśle otrzymał swojego patrona, którym został polski inżynier Rudolf Modrzejewski (*Głos Świętego Mikołaja*, maj 2008). W staraniach o przydzielenie takiego właśnie patrona fordońskiej przeprawie Bydgoszcz wyprzedziła Kraków. Na wątek nadania mostowi imienia słynnego konstruktora trafiłem parę miesięcy wcześniej i pomysł ten spodobał mi się na tyle, że w liście do Expressu Bydgoskiego poparłem tę inicjatywę. Jak się dowiedziałem niedawno – list mój przedłożono pośród petycji w sprawie nadania mostowi patrona.**

Wkrótce także, na wiosnę 2008 r. przyszła mi do głowy pewna myśl. Otóż w pobliżu fordońskiej przeprawy znajduje się skrzyżowanie (ulice: Fordońska, Bydgoska, Ametystowa oraz droga wylotowa z Bydgoszczy), które geometrią swoją przypomina rondo lub plac. Nie miało to skrzyżowanie żadnej nazwy, dlatego zwróciłem się drogą mailową do rzecznika prezydenta miasta z propozycją nadania mu nazwy i pytaniem o realne możliwości takiego przedsięwzięcia. Proponowana nazwa brzmiała *Plac Flotylli Wiślanej*, dla upamiętnienia jednostki rzecznej marynarki wojennej, która w pierwszych dniach września 1939 r. broniła mostu fordońskiego oraz Brdujścia przed nalotami niemieckimi (o wydarzeniach tych pisałem w *Głosie Świętego Mikołaja* w numerze lipiec-sierpień 2008). Argumentami popierającymi tę propozycję miał być fakt, że w Toruniu właśnie takie bezimienne skrzyżowania w ostatnich latach otrzymywały swoich patronów. Powołałem się również na istnienie obiektów, którym patronuje Flotylla Wiślana – tu przykładem miał być *Bulwar Flotylli Wiślanej*, znajdujący się nad Wisłą w Warszawie (nawiasem mówiąc bardzo przyjemne miejsce do letniego spaceru). Ponieważ nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, zwróciłem się z podobnym listem do Rady Osiedla Stary Fordon. Szybko otrzymałem odpowiedź, w której przeczytałem, że najpierw trzeba ustalić, czy owo skrzyżowanie znajduje się na terenie Starego Fordonu. Niebawem również przyszedł wypatrywany przeze mnie ze zniecierpliwieniem mail z ratusza, w którym doniesiono mi, że radni przychylnie odnieśli się do mojego pomysłu, jednakże przed podjęciem wiążących decyzji muszą sprawdzić historyczne dokonania Flotylli. Zbadać miał to dr Marek Romaniuk, będący w komórce do spraw opiniowania propozycji nadawania nazw ulic. Ucieszyłem się z tego powodu, gdyż dr Romaniuk jest mi znany. Był opiekunem moich praktyk w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy w tamtym roku, a już wkrótce gdy rozpocząłem tymczasową pracę w tymże archiwum mogłem mieć informacje z pierwszej ręki odnośnie postępów prac nad nadaniem skrzyżowaniu imienia *Flotylli*. Przez jakiś czas sprawa przycichła. Rzecz była w tym, iż urbanisci z ratusza za bardzo nie wiedzieli czym tak naprawdę jest skrzyżowanie. Tak więc po raz kolejny ten węzeł drogowy dał o sobie znać. Wcześniej sprawiał wiele problemów policji przy ustalaniu winnych wypadków i kolizji, ze względu na dość swobodną interpretację przepisów, wynikających z kształtu skrzyżowania. Urbanistom z kolei kłopot sprawiało ustalenie czy jest to plac, czy może skwer, gdyż do skrzyżowania dochodzi jeszcze, choć nie bezpośrednio ulica Nawigacyjna wraz z przylegającymi terenami zielonymi. Ostatecznie rozwiązano problem inaczej, nadając imię *Flotylli Wiślanej* odcinkowi drogi nr 80, prowadzącemu od skrzyżowania do Mostu Fordońskiego. Odpowiednią uchwałę Rada Miasta podjęła 27 maja 2009 r.



Gdzieś na przełomie września i października jadąc samochodem przez skrzyżowanie przy moście zauważyłem widniejącą tam tabliczkę ulicy: *Flotylii Wiślanej*. Zatem starania dotyczące upamiętnienia udziału tej formacji marynarki wojennej w obronie Fordonu w 1939 r. dobiegły szczęśliwego końca.

*Tomasz Rusiniak*

---

# Odpust parafialny

## Odpust parafialny

Uroczystą Mszę św. odpustową odprawił i Słowo Boże wygłosił ks. dr Bronisław Kaczmarek, Wikariusz Generalny Diecezji Bydgoskiej. Po Mszy św. wierni uczestniczyli w procesji eucharystycznej.





Tradycyjnie, 6 grudnia, obchodziliśmy parafialny odpust św. Mikołaja. Po Mszy św. o godz. 11:00 do naszych najmłodszych parafian przyszedł Mikołaj ze słodkim poczęstunkiem.

## Dzielimy się opłatkiem

Jest w roku taki dzień, który łączy przy stole w sposób szczególny. Jest to dzień, w którym wszyscy spotykają się, by wspólnie podzielić się opłatkiem i śpiewać kolędy. Przy kawie i smacznym cięście wspominamy tych, których już z nami nie ma. Atmosfera jest szczególna, czasem łza kręci się w oku.





---

## **Z pomaganiem im do twarzy**

Wolontariat św. Mikołaja postanowił pomóc potrzebującym poprzez zbieranie dla nich żywności, dzięki czemu pomógł wielu rodzinom.

Święta Bożego Narodzenia to wspaniały czas. Kojarzy nam się głównie z choinką, prezentami, stołem wigilijnym zastawionym wspaniałymi potrawami. Jednakże nie każda rodzina może sobie na to pozwolić. Niektórym doskwiera wiele problemów, szczególnie finansowych.

Wolontariat św. Mikołaja nie mógł obojętnie podejść do tej sprawy. W piątek i sobotę, 11 i 12 grudnia 2009 roku, młodzież zachęcała klientów Carrefoura przy ulicy Skarzyńskiego w Fordonie do pomocy potrzebującym.

Wolontariusze, z pomocą Akcji Katolickiej, stali w hipermarkecie ze specjalnie przygotowanym koszem. Zakupowicze mieli możliwość dzielenia się poprzez wrzucanie do niego produktów spożywczych. Rezultaty zbiorów były zaskakujące. Udało się zgromadzić żywność dla wielu osób. Pośród wszystkich klientów znaleźli się nie tylko tacy, którzy omijali kosz wielkim łukiem, ale i ci chętni do pomocy.

*Malwina Żyrek*



### Spotkanie wigilijne wolontariatu młodzieży

Święta Bożego Narodzenia to szczególnie piękny i ważny czas dla katolików. Najchętniej spędzamy go z najbliższymi. Młodzież z wolontariatu naszej parafii, wraz z opiekunką panią Agnieszką Maternowską oraz księdzem Edwardem Wasilewskim, postanowiła przeżyć go razem. Nieco wcześniej, bo 9 grudnia 2009 roku, w domu katechetycznym, zorganizowano wspólną wigilię. Wszystko odbyło się według tradycji: czytanie Pisma Świętego, dzielenie się opłatkiem i składanie sobie nawzajem życzeń. Nie obyło się również bez rozmów dotyczących kolejnych akcji wolontariatu. Młodzież wciąż wdraża swoje pomysły w czyny!

*Malwina*



## Sprawozdanie duszpasterskie za 2009 r.

W 2009 r. sakrament chrztu otrzymało 103 dzieci. Jest to o 6 więcej niż w roku poprzednim. Wśród dziewczynek najczęściej nadawanym imieniem było imię Oliwia (5 razy), Dominika (3 razy), Julia (3 razy) i Wiktoria (3 razy). Wśród chłopców: Mateusz (7 razy), Oskar (3 razy) i Szymon (3 razy).

W zeszłym roku było 98 pogrzebów, o 35 więcej niż w 2008 r. Średnia wieku – 71 lat.

Ślubów w 2009 r. było 87, o 6 więcej niż w 2008 r.

### Dokonania w 2009 r.:

1. Na wieży kościoła zostało zamontowanych 6 dodatkowych reflektorów.
2. Zostało zmienione w całości nagłośnienie kościoła. Zakupiliśmy i zamontowaliśmy nowy sprzęt nagłośnieniowy: wzmacniacz, mikrofony i wszystkie głośniki.
3. Powiększono cmentarz i postawiono po jednej stronie nowe ogrodzenie.
4. Zapłaciłem kolejne raty za remont organów (28.000 zł).
5. Zainstalowano centralne ogrzewanie w trzech salkach na parterze domu katechetycznego.
6. Na dzień św. Mikołaja została wyczyszczona i wypolerowana posadzka w prezbiterium.

### Stale wydatki:

1. Świadczenia na Seminarium, Kurię, KUL, Caritas, misje, na budowę kościołów, utrzymanie księży emerytów oraz budowę Domu Księża Emerytów. Te świadczenia są przekazywane do Kurii. Miesięcznie wynoszą średnio 5.500 zł.
2. Prąd miesięcznie około 2.000 zł.
3. Gaz przeszło 5.000 zł.
4. Do tych wydatków stałych dochodzą opłaty na utrzymanie kościoła i plebanii. Są to należności dla organisty, kościelnego, gospodyni, za prowadzenie chóru, utrzymanie porządku.

**Dochody z kolekty.** W każdą niedzielę kolekta normalna, nie świąteczna ani specjalna, wynosiła od 1.800 do 2.400 zł. Jest to zależne od ilości wiernych. Np. w tegoroczną ostrą zimę kolekta spadła po raz pierwszy poniżej 2.000 zł.

Dochody z kolekt pokrywają około 60 do 70% stałych wydatków. Braki uzupełniamy z ofiar kolędowych, opłat cmentarnych i ofiar z posług duszpasterskich.

**Chcąc przeprowadzać remonty i inwestycje,** potrzeba dodatkowych środków. Np. **kończymy remont organów.** Mają one zagrać już na Wielkanoc.

Pod koniec stycznia 2010 r. zapłaciłem kolejną ratę, wyniosła ona 20.000 zł.

Następną ratę, w wysokości 11.200 zł, trzeba zapłacić do końca lutego br. Na tym jeszcze nie koniec. Parafianie otrzymają w stosownym czasie kolejne informacje.

By podolać tym wydatkom, utrzymamy comiesięczną zbiórkę do puszek, a także indywidualne, jednorazowe w ciągu roku ofiary.

Zbiórki do puszek wynosiły miesięcznie od 1.600 do 2.000 zł. Dokładna wysokość tych zbiórek była podawana na łamach „Głosu Świętego Mikołaja”.

Mamy w parafii 3.270 rodzin. Ofiary jednorazowe złożyło w zeszłym roku niespełna 100 rodzin, czyli 3%.

Powstaje pytanie: czy tylko 100 rodzin stać na złożenie raz w roku ofiary w wysokości 20, 50 czy 100 zł? Niech każdy w sumieniu da sobie odpowiedź. Chodzi o solidarną odpowiedzialność wszystkich parafian za nasz kościół i jego utrzymanie.

**Koszty ogrzewania są bardzo wysokie.** Wszystkim nam zależy na odpowiedniej temperaturze w kościele. Proponuję, by w okresie zimowym, w I niedzielę każdego miesiąca, kolekta była przeznaczona na ogrzewanie. Będzie to okazja do wspólnego, solidarnego, włączenia się w dzieło ogrzania naszej świątyni.

**Już od 20 lat mam żelazną zasadę:** ofiary w naszej parafii są dobrowolne. Jeżeli kogoś nie stać na złożenie datku za posługę duszpasterską, otrzyma ją gratisowo. Natomiast o ofiarę jednorazową w ciągu roku proszę tylko te rodziny, które mogą ją złożyć bez uszczerbku dla swego standardu życiowego.

### Kolęda

W 2010 r. kolędę przyjęły 2.202 rodziny, nie przyjęło 1.075 rodzin. Stanowi to 32,5% wszystkich rodzin w parafii. Podczas kolędy odwiedziliśmy 7.010 parafian.

Te gołe liczby jednak nie oddają stanu rzeczywistego. Liczba mieszkańców nie przyjmujących kolędy jest praktycznie mniejsza, bo często za zamkniętymi drzwiami są puste mieszkania, gdyż mieszkańcy już od kilku lat pracują za granicą lub lokale wynajęte są na działalność gospodarczą.

W czasie kolędy stawiałem pytanie, czy parafianie mają jakieś uwagi, sugestie, rady pod adresem parafii. Nie było żadnych istotnych uwag. Wręcz przeciwnie, podkreślano z życzliwością, że:

1. w parafii jest bardzo dobra informacja. Mamy dwie gazety parafialne: miesięcznik i tygodnik, a także internetową stronę ocenianą przez parafian bardzo wysoko. Dziękuję p. **Jerzemu Rusiniakowi** za prowadzenie strony internetowej. Dziękuję zespołowi redakcyjnemu „Głosu Świętego Mikołaja” za tworzenie tej gazety. Zachęcam do nabywania i czytania naszej prasy parafialnej.
2. W naszym kościele głoszona jest Ewangelia. – Takie zdanie słyszałem wielokrotnie. W ten sposób parafianie dziękowali za to, że w naszej świątyni nie mówi się o polityce.
3. W kościele nie ma ciągłych apeli o ofiary. Wręcz zachęcano mnie do zabrania na ten temat częściej głosu. Będę jednak trzymał się dalej swojej zasady mówienia o sprawach materialnych raz do roku, w sprawozdaniu duszpasterskim.

**Bardzo często słyszałem słowa:** dziękujemy za kościół, jesteście dumni, że należymy do tej parafii, proszę nadal tak trzymać, i tym podobne.

**Były też drobne uwagi:** Proszono, by kolejny raz zaapelować do parafian o **niestawianie nóg na klęcznikach**. Parafianie prosili także, by **nie parkowano samochodów przed drzwiami wejściowymi** do kościoła.

Przez cały rok w naszej parafii działała prężnie Akcja Katolicka. W ostatnim „Głosie Świętego Mikołaja” jest sprawozdanie z jej działalności. Warto z nim się zapoznać. Dziękuję **członkom Akcji Katolickiej** za zaangażowanie, poświęcony czas, za chętną pomoc, a przede wszystkim za ogromne serce. Potrzebni są nowi ludzie, nowe ręce i serca. Zapraszamy w szeregi Akcji Katolickiej.

Przez cały rok bardzo aktywnie działało Poradnictwo Rodzinne. Bardzo serdecznie dziękuję państwu **Iwańskim** za prowadzenie tej poradni, za wiele godzin poświęconych tej posłudze, a przede wszystkim za wielkie oddanie i ukochanie sprawy rodziny.

Dziękuję **Różom Żywego Różańca** za całoroczną modlitwę, za udział w I niedzielę każdego miesiąca w adoracji Najświętszego Sakramentu. Brakuje nam ludzi. Potrzebujemy nowych członków Żywego Różańca. Zapraszamy.

Dziękuję **ministrantom i lektorom** za służbę przy ołtarzu oraz młodzieży zgromadzonej w wolontariacie za dzieło miłości. Dziękuję tym młodym ludziom za świadectwo, przykład i zaangażowanie.

Dziękuję **ks. Edwardowi Wasilewskiemu** i **ks. Dariuszowi Kozłowskiemu** za całoroczny

trud na polu duszpasterskim, za nowe pomysły i ich realizację oraz za harmonijną współpracę. Porozumienie i współpraca jest ważna, bowiem zadaniem kapłanów jest nie tylko głoszenie największego przykazania miłości, lecz pokazanie swoim życiem, postawą, współpracą, iż można żyć według tego największego przykazania. Życzę naszym kapłanom w nowym roku podjęcia z zapałem zadań i służby wiernym tej wspólnoty.

**Wam, moi Drodzy**, dziękuję za życzliwość, pomoc i wsparcie dzieła odnowy tego kościoła.

***Ks. Roman Buliński***  
***proboszcz***